

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.590. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 78.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	120— Mk.
we Lwowie z dostawą	150— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—5 i 5—7, biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

A kysz!

Nie nocą przy blasku księżycy — w biały dzień snują się upiory po zaułkach myśli polskiej, mącąc życie, hamując rozwój.

Z krwawych oparów wielkiej wojny zrodzone, nie chcą porzucić widowni, na której zrzadziły już tyle złego. Nie znalazł się nikt, kto potrafiłby dać sobie z nimi rady, jak niegdyś czyniono: przybić zwłoki goździem do dna trumny, by nieboszczyk nie mógł jej opuścić.

Chciało nieszczęście narodu niezawinione, że wojna światowa zaskoczyła nas rozszarpanych na troje. Dwu z tych, którzy trzymali nas w łańcuchach, znalazło się po jednej, trzeci po drugiej stronie walczących. Polska związana była równocześnie z mocarstwami centralnymi i ze zorganizowaną przeciw nim koalicją. A każdy z tych dwu zapaśników starał się w nią zaszczerpieć przekonanie, iż od jego zwycięstwa zależy nasza przyszłość. I trzeba było oświadczyć się za jedną lub drugą stronę — a uczynić to trzeba było pod grozą dział i karabinów. Skąd mieli wziąć siłę Polacy w Królestwie, by stanąć ławą przeciw Moskwie, lub Polacy pod berłem austriackim, czy pruskim, by stanąć przy boku koalicji? W przymusowym tem położeniu po jednej i po drugiej stronie usiłowano wyzyskać konstelację wojenną tak, by możliwie największe korzyści przyniosła ona Polsce. Po jednej też i po drugiej stronie znaleźli się politycy, którzy rozumowo uzasadniali ten, czy ów kierunek. Powstały więc dwie „orientacje”. Cel wszakże obu był jeden: wskrzeszenie Polski. Tyko, że ci spodziewali się łatwiej uzyskać je przy boku mocarstw centralnych w walce z caratem, tamci liczyli w pierwszym stadium wojny na zjednoczenie etnograficzne w ramach Rosji. Obie „orientacje” działy wiele: w ustawicznej walce o swą samodzielność po stronie mocarstw centralnych Legiony zmusiły Europę do liczenia się z Polską jako siłą, przeciwnicy zaś, tzw. aktywistów, pasywiści u-rabiali opinie koalicji w duchu dla wskrzeszenia Polski przychylnym.

Lecz gdy sprawy nasze wzięły już obrót pożądanym, należało sobie powiedzieć: Różnymi zdążaliśmy drogami, jednak znaleźliśmy się u wspólnej mety, pod strzechą zmartwychwstałej Ojczyzny. A teraz na cmentarzu przeszłości pogrzebimy dawno minioną rozbieżność i — niech żyje Polska!

Ten okrzyk: „Niech żyje Polska!” wstrząsnął też posadami politycznego świata, ale trupów, jakimi stały się „orientacje”, nie pogrzebano. I oto jako upiory wałęsają się nadal między nami, żywymi i przy każdej sposobności wciśkają się w nasze stosunki polityczne, byle tylko rozdźwiękami niweczyć harmonję, tak konieczną dla ugruntowania pomyślnej przyszłości Państwa.

Widzieć też i słyszeć je można znowu dzisiaj, jak w zwadzie rozdierają sobie gęby do krzyku nad kolebką w powijakach projektu spoczywającej jeszcze Unii ku obronie interesów państwowych.

„Liczbą artykułów podburzających przeciw „germanofilom” — czytany w ówczesnym artykule „Czasu” — mnoży się z dnia na dzień. Prasa narodowo-demokratyczna nie zorientowała

się wprawdzie jeszcze zupełnie w sytuacji: nie wie, kto do tej Unii, mającej bronić interesów państwowych przed hipertrofią interesów partyjnych, dał inicjatywę. Nie wie, jaki ta Unia będzie miała charakter, z kogo będzie się składać, jakimi środkami realizować będzie swe cele. Walczy więc w ciemnościach i na ślepo, wysuwając błędnie różne nazwiska i podając fałszywe wiadomości. Ale to czuje instynktem agitatorsko-wiecowym, tak bujnie u niej rozwiniętym, że nie należy dopuścić do walki pod hasłem rzeczowym, dobro całego Państwa mającemu na oku, jakim jest hasło realizacji interesu państwowego; ale należy ją przenieść na teren posądzeń, obelg, zarzutów“.

Wynika stąd, że upiory, dla których nie powinno miejsca być w życiu, nie snują się samo-

rzutnie, że są magowie polityczni, którzy je rozmyślnie przywołują, by mieć w tych upiorach dogodny narzędnik. Prawdziwie, czarna magia: czarna w swym kunszcie, czarna w celu, magia demagogii bałamucącej umysły, gdyż trzeźwość sądu rozbudzona w społeczeństwie musiałaby raz nakoniec przygwoździć do dna trumny nie tylko upiory nieszczęśliwe, lecz także tych, co je przywołują ciasnym, partyjnym swym celem na sukurs.

„Ale to raz przyjść musi. Bo jeśli Polska ma się podźwignąć do mocy, jeśli ma być w niej jasno i dobrze, to musi upiory wypędzić potężnym „A kysz!”.

Owo zaś zaklęcie obali również wywoławczy upiorów.

Zjednoczenie Polski z Wilnem w Sejmie. Wspólne posiedzenie dwóch Sejmów.

Warszawa. (Tel. wł.). W sierach rządowych istnieje projekt urządzenia obchodu zjednoczenia ziemi wileńskiej z Polską. Na obchód zostaną zaproszeni posłowie Sejmu wileńskiego in cor-

perc. Po uroczystym „Te Deum” posłowie Sejmu wileńskiego i warszawskiego udadzą się do historycznej sali na Zamku, gdzie nastąpi uroczyste posiedzenie dwóch sejmów.

Konferencja genueńska a mała ententa.

Berlin. (PAT). Do „Berliner Tageblattu” donoszą z Belgradu: Półturzędowa „Trybuna” donosi, że zapowiedziana konferencja małej ententy będzie odłożona z powodu spodziewanego odroczenia konferencji genueńskiej. Mimo to odbędzie się przedwstępna konferencja w Lublinie dnia 27. lutego po powrocie Benesza z Londynu. Wezmą w niej udział Benesz, Passicz i ju-

gosłowiański minister spraw zagranicznych Nemoić. Benesz zda sprawozdanie ze swoich narad w Londynie i w Paryżu, a Passicz ze swej konferencji z Bratianu w Bukareszcie. Następnie będzie omawiane położenie małej ententy, jakoteż jej przyszłe stanowisko w sprawach aktualnej polityki europejskiej i światowej.

Niemcy pesymistycznie zapatrują się na konferencję genueńską.

Königswusterhausen. (PAT.). „Lokal Anz.” podaje, że w czasie wczorajszych rokowań komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego panował bardzo pesymistyczny nastrój co do konferencji genueńskiej, po której Niemcy nie wiele mogą się spodziewać. Do nastroju przyczyniła się kilkugodzinna mowa Rathenaua bardzo optymistyczna. W obradach londyńskich w sprawie Rosji Rathenau prawdopodobnie nie weźmie udziału. Prawicowe partie obawiają się, że rokowania londyńskie sprowadzą na Niemcy nowe nie-

bezpieczeństwo, ponieważ zachodzi możliwość, że Niemcy zostaną wciągnięte do pracy w Rosji na rzecz koalicji. „Lokal Anz.” obawia się, że Niemcy popadną w zupełną zależność gospodarczą od Anglii. Co się tyczy pertraktacji prowadzonych w Berlinie z przedstawicielem Rosji, sowieckiej Radkiem, to Radek usiłuje ciągle wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści ze stosunku pomiędzy Francją a Niemcami. Można powiedzieć, że dąży on do porozumienia Francji z Niemcami.

Rokowania polsko-niemieckie debięją końca.

CALONDER ODMAWIA WYWIADÓW.

Bazyła. (PAT). Z Genewy donoszą do „Bazyler-Nachrichten”: Wobec bliskiej decyzji w rokowaniach niemiecko-polskich przybyli tu przedstawiciele prasy z Paryża, Warszawy i Berlina. Komisja odbywa codziennie narady. Prezydent Calonder odmawia wszelkich wywiadów. Hr-

Ishi odjechał w piątek z Genewy do Paryża: uważają to za oznakę, że niema już poważniejszych punktów spornych w sprawie Unii wytyczonej, ustalonej przez Radę Ligi Narodów.

Dążenia autonomiczne na niemieckim Górnym Śląsku.

Katowice. (PAT). —Raciborski „General-Anzeiger” donosi z Berlina: W kołach rządowych

słychać, że ruch autonomiczny na niemieckiej części Górnego Śląska przybiera co raz większe rozmiary. Rząd poczynił kroki, aby ruchowi temu przeszkodzić. W ostatnich dniach toczyły się rokowania z górnośląskimi członkami parlamentu niemieckiego oraz wybitnymi osobistościami Górnego Śląska celem utrzymania ich wpływu w kierunku zaniechania dążeń autonomicznych na niemieckiej części Górnego Śląska. W sprawie autonomii na Górnym Śląsku wniosły partie prawicowe niemieckie interpelacje do Rady państwa. Rada państwa obradować będzie nad interpelacjami na tajnym posiedzeniu.

Z komisji sejmowych.

Komisja do badania kryzysu w handlu i przemyśle wysłuchiwała sprawozdania szeregu oświadczeń przedstawicieli przemysłu polskiego, którzy wskutek ankiety w sprawie kryzysu złożyli swoje oświadczenia.

Ministerstwa złożyły w związku z ankietą kryzysową już odnośnie referaty komisji. Na następnym posiedzeniu komisja ma wysłuchać opinii przedstawicieli robotniczych związków zawodowych.

Na połączonym posiedzeniu komisji prawiczej i aprowizacyjnej obradowano nad projektem ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. Nad projektem rządowym postanowiono przejść do porządku dziennego, przyjmując jednocześnie za podstawę do dyskusji szczegółowej wniosek posła Piłty, domagający się całkowitego zniesienia ustawy o walce z lichwą.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o podatku od wzbogacenia się. Ustawę według referatu posła Średniawskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez poważniejszych zmian. Następnie przyjęto ustawę o utworzeniu państwowego banku odbudowy kraju, dla którego uchwalono dotację ze skarbu państwa 6 miliardów marek polskich.

Komisja oświatowa przyjęła projekt ustawy o utworzeniu szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Na posiedzeniu komisji inwalidzkiej przedstawiciel ministerstwa skarbu złożył oświadczenie, z którego wynika, że ze strony rządu materialne uposażenie inwalidów uszczerbku nie dozna. Wobec tego komisja cofnęła poprzednią uchwałę, którą postanowiono przejść nad ustawą inwalidzką do porządku dziennego. Obecnie uchwalono, aby do rozpatrywania ustawy inwalidzkiej przystąpić bezzwłocznie.

DR. ANNA CHOROWICZOWA.

Marja Malczewskiego z powodu książki Józefa Ujejskiego.

(Ciąg dalszy).

Niewątpliwie nie był pesymizm Malczewskiego wyrozumowaną koncepcją filozoficzną. Był raczej wynikiem pewnego temperamentu, pewnego usposobienia. Jestto zjawisko często spotykane przy badaniu poglądu na świat poetów i artystów. Pesymizm Malczewskiego pochodzi z dwu źródeł. Jest pochodzenia z jednej strony czysto osobistego, z drugiej zaś korzenie jego tkwią głębiej w ogólnie romantycznym sposobie ujęcia życia i świata.

Powodami osobistymi, które wywołały pesymizm poety, były nie tylko nieszczęsne koleje jego życia i tragiczne jego zakończenie. Przedewszystkiem najistotniejszą przyczyną tego czarnego poglądu na świat, był — zdaniem prof. Ujejskiego — iście romantyczny egotyzm Malczewskiego. Dla poety od pierwszych chwil dojrzałego życia do śmierci własne „ja”, własne przeżycia, smutki i cierpienia były postulatem naczelnym i zagadnieniem najważniejszym. Cały świat kształtował mu się według tego „ja”. W miarę, gdy osobiste nieszczęścia nawiedzały zaczęły poetę, pesymizm coraz bardziej brał we władanie wrażliwą jego duszę. Tak, jak ten egotyzm miał w sobie coś istotnie romantycznego, tak podobnie romantycznym — i tu tkwi ogólniejszy powód pesymizmu Malczewskiego — był rozdział między rzeczywistością a marzeniem,

Wzrastająca nędza urzędnicza. Rozgoryczenie wśród urzędników krakowskich.

Kraków. (PAT.) We wtorek 21 bm. jawił się u pana wojewody dr. Galeckiego zarząd związku zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego, przedstawił mu bardzo ciężkie położenie pracowników państwowych pod względem materialnym i mieszkaniowym i zwrócił uwagę na rosnące z dnia na dzień rozgoryczenie, spowodowane ostatnią ułwałą sejmową w sprawie awansu automatycznego, w utrzymaniu którego widzieli pracownicy państwowi gwarancję swobodnego wykonywania swego urzędu. W uśmieszeniu tego prawa nabytego w Małopolsce władzą tutejsi pracownicy państwowi zamach na ich

dotychczasowy stan posiadania. Na prośbę delegacji pan wojewoda, rozumiejąc niesłychanie ciężkie położenie urzędników i rosnącą z dnia na dzień nędzę wobec nowej fali drożyzny i aby dać dowód życzliwości i troski o byt materialny urzędników oraz by zapobiedz rozgoryczeniu — przyrzekł w sprawie tej udać się bezzwłocznie do Warszawy celem interwencji u czynników rządowych.

Kraków. (PAT.) Wojewoda dr. Galecki wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Warszawy, gdzie zabawi do soboty.

Uroczyste oddanie koszar przy ul. Pijarów do dyspozycji Senatu akademickiego.

Dnia 18 b. m. o godzinie 10 rano odbyło się uroczyste oddanie do dyspozycji senatu akademickiego koszar przy ul. Pijarów 33 i 35. O oznaczonej godzinie prezydent miasta Józef Neumann w obecności p. Fryderyka Malachera, radcy magistratu i szefa I. dep., syndyka miejskiego dr. Augusta Pledera, dyrektora miejskiego urzędu technicznego inżyniera Drexlera i inż. Witolda Wolańskiego, oddał JM. rektorowi prof. dr. Janowi Kasprzowiczowi, który przybył w towarzystwie zastępcy prorektora prof. dr. Edmunda Bułandy i prodziekana prof. dr. Henryka Halbana, obydwu gmachy do użytku młodzieży akademickiej. Przy tej sposobności p. prezydent miasta życzył Uniwersytetowi pomyślnego rozwoju nowej placówki, która ma zaradzić choć w części wielkiemu brakowi mieszkań dla młodzieży. JM. rektor dr. Kasprzowicz serdecznie podziękował p. prezydentowi i reprezentantom miasta, zaznaczając, że w gmachu tym będzie może mogła znaleźć miejsce wybierająca się do nas na studia część młodzieży jugosłowiańskiej i innej. Obecny adiunkt budownictwa dyrekcji robót publicznych inż. Czesław Müller, objaśnił zrealizowanych na podstawie dokonanych i zatwierdzonych planów o mającej się dokonać rekonstrukcji.

Kościołom brak aparatu liturgicznego społeczeństwo winno przyjść im z pomocą.

Otrzymujemy następującą odezwę:
Skutkiem długoletniej wojny i kilkakrotnie ponawianych inwazyj nieprzyjacielskich, wschodnia część

naszego kraju niegła zniszczeniu jak niegdś w czasie napać tatarskich. Chaty i dwory rozsypały się w gruzy, a świątynie Pańskie, o ile uszanowano ich mury, zostały doszczętnie ograbione z bielizny kościelnej, niezbędnych aparatów i szat liturgicznych; w niektórych kościołach wiejskich Mazaśw. odprawia się dotąd w wypóżyczonych przyborach. Do odbudowy gospodarczej kraju zabrały się czynności rządowe i społeczne — odnowa świątyni Pańskich czeka na inicjatywę prywatną.

Istnieje w mieście naszym od lat kilkadziesiąt Tow. adoracji N. Sakramentu, które obok celu określonego swą nazwą — zajmuje się zaopatrywaniem ubogich kościołów w bieliznę i szaty liturgiczne. Przed wojną przy małym na ogół zapotrzebowaniu skromne jego fundusze wystarczały na pokrycie wydatków, obecnie jednak, gdy z najrozmaitszych zakątków kraju dochodzą równocześnie błagania o pomoc, a ceny materiałów wzrosły do bajecznej wysokości, Towarzystwo znalazło się w krytycznym położeniu i nie może zaspokoić nawet drobnej części nadsyłanych prośb.

Nie brak rąk uzdolnionych i chętnych do pracy; niema jednak potrzebnych materiałów, ani gotówki na ich zakupienie. Długo przeto w stwierdzonej czynami hojności n. s. narodową, zwraca się Stowarzyszenie do osób ołtarznych z gorącą prośbą, by zechciały przyczynić się do zaopatrzenia kościołów naszych, a tym samym dorzuciły cegiełkę do odbudowy życia religijnego w kraju, wysyłając Towarzystwu na ręce przewodniczącego (p. Jęłowickiego, ul. Ujejskiego 12), bądźto materiały nadające się na konfekcję bielizny i szat liturgicznych, bądźto gotówkę na zakupno tych materiałów.

rozdźwięk, kończący się z konieczności porażką marzyciela.

Malczewski stworzył sobie pewien ideał zarówno życia jak miłości i musiał patrzeć na to, jak krok za krokiem życie z tych jego ideałów szydziło. To też, gdy w czasie pisania „Marji” zapragnął zdać sobie sprawę z tego, co w tem życiu jest jego zasadniczą treścią i istotą, zobaczył przedewszystkiem bezmiar zła. Jednak nie zdobył się na to, aby uznać owo zło za potęgę wszechwładną, bo był — jak to prof. Ujejski określa — pesymistą chrześcijańskim. Nawet w chwilach największego zwątpienia daleki był od tego, żeby wątpić o istnieniu Boga, albo żeby wystąpić przeciw Niemu do Konradowej walki na serca czy na rozumy. Malczewski wierzył głęboko w celowość urządzenia wszechświata i w mądrość najwyższą Boga i dlatego pragnął pogodzić tę wiarę z faktem bezmiaru zła, jaki na ziemi dostrzegł. Rozwiązał więc problem w ten sposób, że przedewszystkiem uznał zło tylko za jedną z licznych postaci cierpienia. Wszelkie uczucia zła, jak nienawiść, zawiść itp. są dla człowieka, który je przeżywa, cierpieniem obrzytnym. Takim człowiekiem w poemacie jest Wojewoda. W ten sposób stosunek uczuciowy do zła się zmienia. Miejsce nienawiści i odrazy zająć musi współczucie.

Poza tym światem doczesnym jest świat inny, do którego zło i cierpienie dostępu nie mają. Na ziemi nic nie uchroni człowieka od zła. Wszystkie momenty szczęścia, o których ludzie marzą, są tylko krótkotrwałym złudzeniem. Więc złudzeniem tylko, a w każdym razie najwyższej ulgi chwilową jest rozkoszowanie się piękną naturą,

nawet pod włoskim niebem mimo to, że Włochy wydały się Malczewskiemu istotnym rajem na ziemi. I sława jest tylko czemś znikomym i przelotnym, a nagrodą za najwznioślejsze bohaterstwo dla Ojczyzny, dla którego Malczewski żywił cześć najwyższą, jest w gruncie rzeczy zapomnienie. Pocięchę znajduje poeta w mistycyzmie religijnym i w upojeniu miłosnym, przyczem to upojenie pojęte jest raczej jako pewnego rodzaju ekstaza, w której dwojgu kochankom pozwolone jest wejrzeć w świat zaziemski.

Osoba, doznająca ekstazy religijnych jest w poemacie Marja. Jej wiara jest „wiarą widzącą” świat lepszy, inny, ten świat niedostępny zarówno dla oczu zwykłego człowieka, jak i dla szkiełka mędrca. Wiedzą coś o nim tylko ludzie obdarzeni specjalnymi zdolnościami w tym kierunku. Odbiło się może na takim ujęciu sprawy zainteresowanie poety dla zagadnień magnetyzmu zwierzęcego i telepatji. Malczewski podkreśla, że wszystkie zjawiska telepatyczne, jak przeżycia, sny itp. bierze zupełnie poważnie i w ten sposób przyłącza się do stanowiska, którego bronił Mickiewicz w „Romantyczności”. Mistycyzm zaś religijny łączy się u niego najściślej z bezmierną pokorą wobec Boga. Zło i cierpienie jest na świecie konieczne, bo pochodzi z woli Boga, a doktryna o grzechu pierworodnym i wygnaniu człowieka tłumaczy Malczewskiemu najzupełniej „nieustanną tęsknotę i rodzący się z niej ból istnienia ludzkiego”. Konsekwencją więc pesymizmu Malczewskiego jest ostateczne ukorzenie się przed Bogiem i chrześcijańskie poddanie się jego woli.

(Dokończenie nastąpi.)

W ostatnią sobotę karnawałowa

25.
lutego

Wieczór z tańcami

W Kasynie i Kole lit. art. urzędu Komitet Pań i Sydykat
Dziennikarzy P-tekich.Złozzenia o zaproszenia przyjmuje Sekretariat Kasyna i Kole literacko
artystycznego od godz. 4—4 p. 10.

KRONIKA.

Kalendary: Piątek, 24 lutego. Rz.-kat.: Macieja
ap. — Gr.-kat.: Własija. — Słowiański: Bogusza.Wyszli z druku Nr. 9. „Dziennika Ustaw
Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia 9. lutego 1922 r.,
zawierający treść następującą:59. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia
30. stycznia 1922 r., w przedmiocie rozciągnięcia
mocy obowiązującej niektórych ustaw wojsko-
wych na obszar b. dzielnicy pruskiej.60. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia
30. stycznia 1922 r., w przedmiocie zmian w tym-
czasowej ustawie z dnia 28. października 1918 r.
o powszechnym obowiązku służby wojskowej,
wprowadzonej na obszar b. dzielnicy pruskiej
rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 sty-
cznia 1922 r.61. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojsko-
wych z dnia 31. stycznia 1922 r., wydane w poro-
zuminieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Mi-
nistrem b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie powo-
łania mężczyzn urodzonych w roku 1901 do czyn-
nej służby wojskowej w szeregach wojska stałego.62. Rozporządzenie Ministra Poczty i Telegra-
fów z dnia 21. grudnia 1921 r. w sprawie zaprowa-
dzenia wymiany paczek z zagranicą.63. Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczaj-
nego Komisarza do walki z epidemiami z dnia 1.
stycznia 1922 roku w przedmiocie korzystania z
urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych.64. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr
Państwowych z dnia 11. stycznia 1922 r. o czę-
ściowej zmianie art. 4. rozporządzenia wykonaw-
czego z dnia 16. kwietnia 1920 r. do ustawy z dnia
2. sierpnia 1919 r. w sprawie zwalczania mszycy
wełnistej (krwistej).Prostowania: a) do rozp. Rady Min. z dnia
14. marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 234).
b) do rozp. Rady Min. z dnia 20. czerwca 1921
r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 433).c) do Oświadczenia Rządowego z dnia 3. li-
stopada 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 670).d) do rozp. Min. Wyznań Ref. i Ośw. Publ. z
dnia 13. grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 108, poz.
789).— Nie budzi zaufania dzisiejszy stan powie-
trza. Rano mieliśmy — 2° C., ale ten rezerwanent nocy
okazuje dążność do roztopienia się w ciągu dnia w
odwilży. Sprzyja jej zresztą chmurne niebo. Ano, to
tak przyjdzie musi, że zwały śniegowe zmienią się w
płynne strugi. Bo jakżeby inaczej miała stanąć mię-
dzy nami wiosna tak lekka się o to, aby nie
zbfocić sobie nowych bućków. Na razie, przynaj-
mniej, wypada, proces tajania posiępuje bardzo łagodnie
(że utyliemy określenia używanego w reklamach przez
dentystów) „bez bólu i zastrzykiwań”.— Wręczenie orderów. Wojewoda Grabowski
wręczył order „Polonia restituta” pp. Wojciechowi
Biechońskiemu, Leonowi Suroczyńskiemu i prof. dr.
Benedyktowi Dybowskiemu.— Prof. Askenazy, delegat Rzeczypospolitej
Polskiej przy Lidze Narodów, wyjechał do Genewy.
Towarzyszy mu starszy referent Ministerstwa spraw
zagranicznych, Arciszewski.— Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z
dnem 22 b. m. na linii Przeworsk-Dynów ruch po-
ciągów mieszanych nr. 3352 (odjazd z Przeworska
18:00) i nr. 3354 (przyj. do Przeworska 9:45).— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się
we czwartek, d. 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem
w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na po-
rządku dziennym między innymi następujące sprawy:
Prośba o dzierżawę gruntu pod budowę cyrku; dzier-
żawa budynku restauracyjnego w ogrodzie Kościu-
szki; przedłużenie konkursu na plan rozbudowy m.
Lwowa; podwyższenie wynagrodzenia dla służby szkol-
nej; dzierżawa gruntu m. w Zubrzy; sprawa nadania
stanowisk targowych inwalidom; sprawa zamknięcia
cmentarza Oronców Lwowa; sprawa subwencji dlaTowarzystwa polsko-amerykańskiego na budowę po-
mnika wdzięczności: sprawa subwencji dla komitetu
Pomocy dzieciom.— Kółko amatorskie II. gimn. im. Karola
Szajnochy we Lwowie urządziło dnia 10 lutego w
sali „Gwiazdy” wieczór z przedstawieniem i tań-
cami na cele repatriantów i na fundusz jubileuszowy
tego zakładu. Dochód z wieżorki dochodził do
100.000 Mk. Wierzonki urządzone wyłącznie siłami
uczniów powiodły się na zupełnej, a tłumnie zebrana
młodzież i publiczność nagradzała wykonawców bu-
złą obłasków.— „Czerwony Krzyż”. Komitet lwowski „Czer-
wonego Krzyża” wybrał zarząd miejscowy, w skład
którego weszli: prezes Bolesław Lewicki, przew. Emilja
Jędrzejowiczowa, Maria Bartłowa, J. Walicha, gen.
Albinowski i prof. dr. W. Bylicki. Do komitetu „Czer-
wonego Krzyża” młodzież wydelegowano prezydium
w osobach p. Boh. Lewickiego i p. Emilję Jędrzejow-
iczową.— Szkoła Morska w Tczewie od dnia 1
maja zacznie przyjmować kandydatów do szkoły
w liczbie 20 na kurs nawigacyjny i 20 na kurs
mechaniczny. Wszelkich bliższych informacji w tej
sprawie udzieli Dyrkcja Szkoły Morskiej w Tczewie
lub Departament Marynarki Handlowej Ministerstwa
Przemysłu i Handlu Elektralna 2, pokój Nr. 347.— Liczba cegiełek wawelskich przekroczyła
1920.† Ks. dr. Idzi Radziszawski, Rektor Uniwer-
sytetu lubelskiego, zmarł 22 b. m. w Lublinie.— Wyrok w procesie Rozdola, oskarżonego
o zabójstwo kochanki żony, dr. Kruszelnickiego w
Szczercu, zapadł wczoraj. Sędziowie przysięgli za-
przecyli pytanie co do morderstwa i zabójstwa, a
potwierdzili pytanie co do przekroczenia patentu o
noszeniu broni. Rozdola skazano na miesiąc aresztu,
a gdy włożono mu areszt śledczy, Rozdół został na-
tychmiast uwolniony.— Raul z tańcami, studentów chemii Polite-
chniki lwowskiej; odbędzie się w niedzielę 26 b. m.
w salach Kasyna miejskiego. Początek o godz. 9
wieczorem. Po godz. 12 wejście na salę zamknięte
ilość biletów, które są do nabycia w Kasynie mie-
jskim co dnia od 5 do 7 wieczorem — jest ściśle
ograniczona.— Raduta teatralna w Teatrze Wielkim sta-
ranie Związku artystów Scen Polskich we Lwowie
odbędzie się dnia 27 lutego 1922 r. o godz. 11
w nocy. W nader uroczonym programie udział
biorą artyści trzech teatrów miejskich. W czasie
programu niezależnie od produkcji tańce na sali
Bilety w cenie od 300 Mk. do 1500 i 10.000 Mk.
za lożę) wcześniej do nabycia od dnia 22 lutego od
godz. 10 rano do 1 w południe i od 4 popoł. do
7 wieczorem w sekretariacie Zarządu artystów mie-
jski Teatr Wielki.— Kronika winnicza. W b. miesiącu od-
będzie się wybór nowego burmistrza, dotychczas był
nim p. Weiss. Fabryka tytoniu rozwija się pomyślnie
zatrudniając przeszło 500 robotników, dyrektorem
jej jest p. Majewski. Danina napływa już do kasy
skarbowej. Rozpoczął się kurs dla pisarzy gninnych,
uczyszczają nań i inwalidzi. Winniki posiadają Czy-
telnię polską, Tow. gimn. „Sokół” i dwie drużyny
skautek. Na wiosnę powstaje Klub sportowy, Nanka
w szkołach uległa dwutygodniowej przerwie z po-
wodu braku opału. Dnia 12 b. m. odbył się w Win-
nikach wieczór taneczny, urządzony staraniem Kółka
mandolinistów. Nie brak i u nas napadów bandy-
ckich: w domu Reissa zrabowano biżuterję wartości
milijona Mk. J. B.

Mianowania.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie mian-
nował dr. Henryka Ostrowskiego aplikantem w
Krakowie.

Komunikaty.

— Lwowskie Tow. Lekarskie VII posiedze-
nie naukowe odbędzie się w piątek, d. 24 b. m., o
godz. 6 w Poliklinice, ul. Lindego. Pokazy: dr. No-
wicki i Vrabetz. Wykłady: dr. Szwabowski „Polskie
miejsca klimatoterapeutyczne gruźlicy”; dr. Mosler„Stan walki z gruźlicą w Województwie lwowskim”;
dr. Selzer Marcin „Rozpoznawanie i leczenie gruźlicy
na podstawie materiału z sanatorium w Hołsku”;
dr. Węgrzynowski „S. r. wozdanie lekarskie za rok
1921 z poradni Tow. walki z gruźlicą”.— Z Tow. historycznego. Posiedzenie nau-
kowe odbędzie się w poniedziałek, 27 b. m., o go-
dzinie 6 w lokalu seminarium historycznego (Uni-
wersytet, ul. św. Mikołaja 4. Konserwator dr. Józef
Piotrowski wygłosi odczyt: „Ważniejsze zabytki
zabytki dziejowe w Województwach warszawskim i
łódzkim”.— Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza.
W piątek, 24 b. m., o godz. 6 wieczorem przy ul.
Bourliarda 5, wykład dyr. M. Litwickiego p. t. „Sytu-
ka ludów starożytnego Wschodu” (z obr. Świdła).— Odczyt dr. Józefina Bartoszewicza z Po-
znania p. t. „Polska w obecnym układzie między-
na odowym” odbędzie się w czwartek dnia 23 b. m.
punktualnie o godz. 8 w czorze w sali Cyfelnii
Akademickiej, ul. Łożńskiego 7. Wstęp 50 Mk., dla
młodzieży akademickiej 20 Mk., dla członków Ca-
telni wolny.— Ciągnięcie loterii górnośląskiej odbędzie
się w pierwszych dniach marca b. r. Bilety w cenie
150 Mk. do nabycia w kantorach wymiaru, bankach,
redakcjach i innych instytucjach. Dochód z loterii
przeznaczony na ojczy powiatów górnośląskich i sta-
rety po nich.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Traviata”, opera w 4 ak-
tach Verdi'ego (na ogólne żądanie jeszcze jedyn-wy-
stęp St. Korwin-Szymanowskiej). — Jutro, w piątek
„Szkoła żon”, komedia w 5 aktach Moliere. — W so-
botę popołudniu przedstawienie staraniem komitetu
rozrywek dla młodzieży „Tańce narodowe, pieśni,
opowieści i t. d.” w wykonaniu młodzieży szkol-
nej; — wieczorem „Carmen”, opera w 4 aktach G.
Bizeta (gościnnie wystąpi B. Popowa) — W niedzie-
łę popołudniu „Szkoła żon”, komedia w 5 aktach
Moliere; — wieczorem „Ich czworo”, dramat w 3 ak-
tach G. Zapolskiej. — W poniedziałek „Faust”, opera
w 3 aktach Gounoda (ostatni występ Kaczmarek).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka) 24.

Dziś, we czwartek „Hiszpańska mucha”, farsa
w 3 aktach Arnolda i Bacha. — Jutro, w piątek
„Carewicz”, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. —
W sobotę „Kłopoty pana Złotopolskiego”, farsa w 3
aktach H. Zbierzchowskiego. — W niedzielę „Kłopoty
pana Złotopolskiego”, farsa w 3 aktach H. Zbierzch-
owskiego. — W poniedziałek „Czysty interes”, ko-
medja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Miliarderzy”, operetka w
3 aktach Steffana. — Jutro, w piątek „Miliarderzy”,
operetka w 3 aktach Steffana. — W sobotę „Hisz-
pańska mucha”, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.
— W niedzielę popołudniu „Hiszpańska mucha”,
farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha; — wie-
czorem „Miliarderzy”, operetka. — W poniedziałek
„Miliarderzy”, operetka.Święto dzieci w Teatrze Wielkim. W nie-
dziele w południe odbędzie się poranek pieśni i
bałek dla dzieci. Specjalne piosenki odśpiewa St.
Argasińska-Choynowska. Bajki czarowne opowie-
Irena Trapszo. Liczne niespodzianki w bogatym
programie. Akompaniuje p. Majerski.Wystawa sztuki polskiej
w Paryżu.Dnia 15. bm. odbyło się w Prezydium Rady
Ministrów pod przewodnictwem p. Ignacego Ja-
czyńskiego posiedzenie Komitetu wykonawczego

Wystawy Sztuki polskiej w Paryżu. W zebraniu wzięli udział bawiący w Warszawie członkowie Komitetu, jak również delegaci z Poznania i Lwowa. Obszerne sprawozdanie z czynności dał komisarz generalny Wystawy prof. Edward Wittig, który stwierdził między innymi, że trwającą od 13. czerwca do 30 lipca 1921 wystawę sztuki polskiej w Paryżu zwiedziło około 140.000 osób, a prasa francuska umieściła o niej, nie licząc krótkich wzmianek, z górną 60 artykułów w najpoczytniejszych dziennikach i miesięcznikach. Siedem dzieł (Pankiewicza, Ruszczyca, Roguskiego, Skoczylasa, Weissa, Kuny i Wittiga) zakupił rząd francuski, dwa zaś miasto Paryż („Powrót z kościoła” Jarockiego i „Fontanne” Dunikowskiego). Ponadto rząd francuski wyraził życzenie nabycia obrazu Wyspiańskiego, a ministerstwo kultury i sztuki oraz dyrekcja Luvru zaproponowały umieścić w zbiorach Luvru dzieła Matejki i Michałowskiego.

Po omówieniu trudności, jakie trzeba było przezwyciężyć, aby doprowadzić do skutku wystawę, a następnie likwidację tejże, podkreślił prof. Wittig ze specjalnym naciskiem, że pomoc, jaką mu okazały władze i instytucje francuskie, przeszła granicę wszelkich oczekiwań.

Należy nadmienić, że nie tylko we Francji, ale i w sąsiednich państwach wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Holandia zgłosiła propozycję przeniesienia całej wystawy do Amsterdamu, czego nie można było skutecznie wobec odmownego stanowiska właścicieli eksponatów.

Po sprawozdaniu finansowem rozpoczęła się dyskusja, w czasie której przemawiali Mieczysław Treter, Władysław Skoczylas, prof. Tatariewicz, Czesław Poznański, Lalewicz, Górecki i inni.

Przyjęto następujące wnioski: 1) Wyrazić podziękowanie wszystkim czynnikom i instytucjom oraz osobom, które czy to ze strony Francji czy Polski przyczyniły się do zorganizowania wystawy sztuki polskiej w Paryżu w r. 1921, specjalnie zaś wyrazić podziękowanie komisarzowi generalnemu wystawy prof. Edwardowi Wittigowi oraz prof. Ruszczycowi, delegatowi artystycznemu. 2) Wydać komunikat oświetlający działalność Komitetu, jak również rolę, jaką odegrała wystawa sztuki polskiej w Paryżu. 3) Zawiadomić pana Prezydenta Ministrów o gotowości oddania do przejrzania rachunków Komitetu wystawy specjalnej wyłonionej przez Rząd komisji kontrolującej, a jednocześnie prosić go o dokonanie tej kontroli w najbliższym czasie, albowiem Komitet wystawy uważa swą rolę za skończoną z chwilą zwrócenia eksponatów właścicielom oraz złożenia rządowi sprawozdania, co nastąpiło 3. listopada 1921.

Poza powyższymi wnioskami przyjęto szereg dyrektyw w sprawie zwrotu obrazów właścicielom, w sprawie ewentualnych odszkodowań za zniszczone rami itd. Rzucono również myśl wydania pamiątkowej księgi wystawy, a ewentualną realizację tej myśli powierzono prof. Edwardowi Wittigowi

TELEGRAMY.

NOTA RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd kowieński nadesłał dziś do ministerstwa spraw zagranicznych długą notę, która jest odpowiedzią na notę naszego Rządu, dotyczącą rokowań w przedmiocie stosunku między Polską a Litwą.

DOCHÓD Z PODATKÓW POWIEKSZYŁ SIĘ O 100 PROCENT.

Warszawa. (Tel. wł.) Czwarty kwartał ub. r. przyniósł bezpośrednich podatków z Kongresówki i Małopolski 5.005.000.000 wpływów. W porównaniu z zeszłym rokiem dochód powiększył się o 100%.

TYFUS WŚRÓD WIĘZNIÓW POLAKÓW.

Warszawa. (PAT.) — Tyfus wśród więźniów Polaków w więzieniu kowieńskim szerzy się już bez przerwy od jesieni zeszłego roku. Początkowo przez długi czas odmawiały władze więzienne chorą wszelkiej pomocy lekarskiej i dopiero po długich i usilnych zabiegach ze strony społec-

zeństwa polskiego w Kownie pozwolono w grudniu zeszłego roku odwiedzać chorych przez lekarzy, aby zastrzyknąć potrzebującym tego więźniom surowicę przeciwtyfusową. Zaniedbano jednakże powyższą pomoc lekarską dotarła do więźniów, dwóch więźniów będących w sile wieku przepłaciło zaniebdanie zabiegu sanitarnego życiem. Obecnie szerzy się zaraza dalej wśród reszty nielicznych więźniów, którzy nie przeszli tyfusu. — Mimo dopuszczenia do więzienia pomocy lekarskiej ignorują władze więzienne w dalszym ciągu w zupełności wszelką akcję dezynfekcyjną. — Zdrowi więźniowie nie są bynajmniej izolowani od chorych, przebywając z nimi we wspólnych celach. To też uległo chorobie około 60 osób w więzieniu i kilkunastu chorych walczy w chwili obecnej ze śmiercią.

KONSZACHTY ROSYJSKO-NIEMIECKIE Z LITWĄ KOWIEŃSKĄ.

Ryga. (AW.) Potwierdzają tu wiadomość o odrywających się obecnie konszachtach rosyjsko-niemieckich, mających na celu zarówno podburzanie Litwy Kowieńskiej przeciw Polsce, jak i z drugiej strony zakwestjonowanie nowego statutu Wileńszczyzny i w ogólności terytorjalnego ukształtowania naszej granicy na Wschodzie.

PAS SANITARNY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Genewa. (AW.) Hymans porozumiewał się z członkami rady Ligi Narodów w sprawie propozycji Polski, która prosiła o zwołanie jaknajwcześniejszej w Warszawie międzynarodowej konferencji dla rozważenia najskuteczniejszych środków walczących z epidemiami. Odpowiedź Ligi Narodów brzmić będzie prawdopodobnie przychylnie. Zaproszenia rozesłał się do rządów Rumunii, państw bałtyckich, Czechosłowacji, Anglii, Francji, Włoch i Rosji. W Warszawie rozważana będzie sprawa utworzenia pasa sanitarnego, szerokości 150 km. w połowie w polskich, w połowie w rosyjskich granicach. W pasie tym, ciągnącym się od morza Bałtyckiego do Czarnego zorganizowane być mają liczne punkty sanitarne, zaopatrzone w środki do zwalczania epidemii.

TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH. — ROKOWANIA STANEŁY NA MARTWYM PUNKCIE.

Katowice. (AW.) „Kattowitz. Zeit.“ donosi, że we wtorek nie przyszły żadne nowe komunikaty o polsko-niemieckich rokowaniach w Genewie. — Na zapytanie skierowane z Berlina nie otrzymano odpowiedzi. Wobec tego specjalny kurjer rządu niemieckiego udał się do Genewy, celem poinformowania się o biegu rokowań. Berlińskie kółka przypuszczają, że w rokowaniach polsko-niemieckich nastąpiły trudności.

Katowice. (AW.) „Obersch. Kurrier“ donosi z Genewy, jakoby rokowania polsko-niemieckie w sprawie waluty stanęły w martwym punkcie. Pewną wydatkę się wiadomość, że filje „Banku Rzeszy“ nie pozostaną w polskiej części Górnego Śląska. Obecnie toczą się między Rządem polskim a bankami niemieckimi rokowania w sprawie zaopatrzenia polskiego Śląska w walutę niemiecką.

OLBRZYMIA KONTRABANDA POLSKICH TOWARÓW.

Moskwa. (AW.) „Prawda“ zamieszcza ciekawą korespondencję z Białej Rusi, w której stwierdza, że nowa polityka ekonomiczna ogromnie ożywiła handel w Mińsku. W drodze kontrabandy otrzymuje Mińsk ogromną ilość towarów z Polski. Ściągają tam setki—tysiące kupców z głębi Rosji i wywożą towary zagraniczne miliardowej wartości. Każdy pociąg odchodzący z Mińska zabiera ze sobą dziesiątki tysięcy pudów sacharyny, galanterji, przyborów kancelaryjnych, kamyków do zapalniczek. Polskie towary płacą szmuglarze złotem, obcą walutą, klejnotami i futrami. „Wniesztorg“ nie wywozi nawet 10-tej części tego, co idzie kontrabandą. Autor korespondencji jest za legalizowaniem tego handlu, bo tylko tą drogą można będzie ściągnąć należytość cłową, co przysporzy sowietom dochodów.

PRETENSJE SOWIECKIE DO ENTENTY.

Charków. (AW.) Odbywająca się tu konferencja robotników pracujących w przemyśle me-

talurgicznym uchwaliła rezolucję, wzywającą delegację sowiecką, udającą się na konferencję genueńską do żądania od ententy odszkodowania za wyrządzone przez jej aliantów w czasie wojny domowej szkody i protestującą przeciw spłaceniu przez Rosję długów przedwojennych.

Charków. (AW.) Ustanowiono tu specjalną komisję dla badania szkód, wyrządzonych przez „najazdy“: Skoropadskiego, Petlury, Machny etc., popierane przez ententę. Obliczenia te przedstawione mają być na konferencji genueńskiej państwowym, które najazdy te pieniądźmi i orężem popierały.

PRZEMYSŁ I HANDEL SOWDEPJI.

Charków. (AW.) Z Jekaterynosławja i Mariampola donoszą o wstrzymaniu pracy w tamtejszych fabrykach metalurgicznych z powodu braku opalu.

Moskwa. (AW.) Za kilka dni przybyć tu mają przedstawiciele kooperatyw zagranicznych celem wyjaśnienia możliwości nawiązania stosunków handlowych między kooperatywami rosyjskimi a zagranicznymi.

MAŁA ENTENTA PRZECIW FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Belgradu donoszą, że mała ententa zamierza wystąpić na konferencji genueńskiej z kolektywnym oświadczeniem, że jakakolwiek rekonstrukcja dawnego systemu Austro-Węgier w formie federacji naddunajskiej jest niemożliwa.

AUSTRJA NIE PRZYSTĘPUJE DO MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na doniesienie prasy angielskiej, jakoby dr. Benesz miał oświadczyć podczas swego pobytu w Londynie, że należy oczekiwać rychłego przystąpienia Austrii do małej ententy, oświadczył austriacki urząd spraw zagranicznych, że pogłoski te przegają na nieporozumieniu, albowiem Austrija pod względem politycznym nie wiąże się wcale z małą ententą.

ŚLUB ALEKSANDRA A OPOZYCJA.

Bukareszt. (Tel. wł.) Na ślub Aleksandra serbskiego z królowną rumuńską ma przybyć oprócz Masaryka także prez. Francji Millerand. — Dzienniki donoszą, że na uroczystość tę nie otrzymali zaproszenia przywódcy opozycji rumuńskiej, którzy prawdopodobnie odmówiliby przyjęcia zaproszenia jako przeciwnicy przymierza rumuńsko-serbskiego.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 22 lutego, godz. 10 30.

Marki niemieckie	17.25	(60)
Franki francuskie	390	(355)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	16 800	(16 900)
Wiedeń	69	(63 50)
Korony niem.-aust.	64	(65)
Korony czeskie	74	(75)
Praga, wypłata	72	(75)
Lei	27	(27)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Dolary nieoficjalnie	(3890—3825)	

Tendencja ogólna zniżkowa, w akcjach usposobienie spokojne, wczekujące.

(Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy).

Giełda zbożowa.

Lwowska giełda zbożowa z dnia 22. lutego. Silny popyt przy małej podaży. Luźne oferty w życie poza giełdą. Ceny na ogół wyższe. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Następane zebranie giełdy w piątek o 11 przedp. (AW)

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Karnawałowe bukiety.

Pamiętamy dobrze wspaniałe, pachnące, a co najważniejsza, tanie bukiety karnawałowe, jakie przed wojną tancerze ofiarowywali swym tancerkom. Róże, gwoździki, bez, konwalie, hiacenty, tulipony, narcyzy, żonkile i mimoza, ułożone w bukietach, wydawały swą miłą woń, łączącą się z zapachem perfum, tworząc ową, specjalną atmosferę balową.

Pamiętamy wystawy ogrodnicze, pełne kwiatów ciętych, sprowadzanych z Włoch, lub wyhodowanych u nas, ale pamiętamy także owe przedwojenne ceny, (róża 30 hal., gwóździ 20 hal.), które pozwalały sferom, bawiącym się wówczas, na zakupno bukietów karnawałowych.

Na obecnych bajaci są wprawdzie także kwiaty, ale albo sztuczne, albo mizerne, albo tak drogie, iż i one przypominają nam zbyt widocznie różnorodnie skutki wojny.

I pod tym względem karnawał tak różny od przedwojennej zabawy. Nowe, nieestetyczne tańce, hałaśliwa muzyka, mniej wybredna woń perfum, sztuczne, robione kwiaty w bukietach, a żywe bzy i hiacenty tak drogie, iż niedostępne dla tancerzy, niewzbogaconych na wojnie.

Brak kwiatów w dawnej ilości najwidoczniej nam przypomina ten powojenny karnawał.

w.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Zakopane. (PAT.) Zawody narciarskie zakończyły się biegiem pań i biegiem sztafetowym. Bieg pań odbył się na torze 7 km. z różnicą wzniesień 400 m. Startowało 6 współzawodniczek polskich i jedna zagraniczna. Bieg sztafetowy odbył się na torze o długości 14 km. z różnicą wzniesień 1150 m. Do zawodów stanęło 6 sztafet polskich i 5 zagranicznych. Bieg sztafetowy po bardzo interesującym przebiegu zakończył się walnym zwycięstwem sztafet polskich. Jako pierwsze przybyły 3 polskie sztafety. Czechosłowackie sztafety przybyły jako czwarta i piąta. Sztafeta węgierska przybyła szóstą z rzędu, jugosłowiańska siódmą. Wynik biegu pań był następujący: pierwsza p. Ziętkiewicz Ela (Sekoja narc. Pol. Tow. narc. tatr., Polka, 31 min. 25 sek.), druga Reichardt Malgorzata (Budapeszteński Klub narciarski akad., Węgierka, 36 min. 56 sek.), trzecia Schilowa Hanka, Polka, 36 min. 59 sek. Wynik biegu sztafetowego: pierwsza sztafeta polska Bajak Franc., Mückenbrunn Henr. i Zubek Stan. 42 min. 35 sek.; druga

sztafeta polska Krzeptowski Andrzej, Rozmus Al. i Zubek Józef 43 min. 5 sek.; trzecia sztafeta polska Bednarski Henryk, Czarniak Andrzej i Hubert Jan 45 min. 21 sek.

Po wczorajszym rozstrzygnięciu zawodów o mistrzostwo Tatr, zainteresowanie biegami dziesięciokrotnie było nieco słabsze. Mimo to zebrało się bardzo wielu widzów. Pogoda była wspaniała. Temperatura wynosiła w słońcu kilka stopni powyżej zera. Trzydniowe zawody narciarskie w Zakopanem dowiodły niezwykle wysokiego rozwoju sportu narciarskiego w Polsce, a świadectwem tego jest właśnie zwycięstwo w biegu sztafetowym. Wynik w biegach na dalsze metry i w skokach zawiśł zbyt często od chwilowej sprawności fizycznej względnie formy poszczególnych zawodników, podczas gdy bieg sztafetowy wykazuje istotny poziom sportowy uczestników. Mistrzostwo Tatr przypadło gościowi zagranicznemu głównie z tej przyczyny, ponieważ zwycięzca w skokach Polak Rozmus zawiśł dnia poprzedniego w biegu głównym. Wobec tego, że również zwycięzca w biegu głównym Węgier Aladar Thörn zawiśł w skokach, pozostał jako kandydat na mistrza Tatr Czechosłowak Koldovsky, który w obu dniach wykazał rezultat drugiego miejsca. Mistrzowi Tatr wręczono jako nagrodę ufundowaną przez prezydenta ministrów Ponikowskiego, piękny odlew brązowy pomnika Zyganunta, wysokości blisko 1 m. Resztę cennych nagród rozdano zwycięzcom o godz. 8 wieczorem w hali Karpowicza. Wieczorem odbył się w sali Trzaski bankiet narciarski na cześć zawodników, gości zagranicznych i reprezentantów prasy.

Gospodarstwo i handel.

(U) Przejście wagonów w olnego m. Gdańska w posiadanie polskie. Tabor wagonów wolnego miasta Gdańska przeszedł z dniem 1 grudnia z. r. w posiadanie polskie. Jak donoszą z Gdańska, usuwa się obecnie dawną cechę tych wagonów „Freie Stadt Danzig”, a władze kolejowe polskie zarządziły traktowanie tych wagonów jako własne z tem, że nie należy ich przeto zwracać w stanie próżnym do Gdańska. Wysyłanie tych wagonów poza obręb polskich kolei państwowych jest na razie niedopuszczalne.

(U) Polska Kasa Rządowa w Gdańsku. Jak donoszą, rozpoczęła z dniem 1 lutego b. r. swe czynności urzędowe Polska Kasa Rządowa w Gdańsku.

(U) Centralny urząd kolejowy w Berlinie. komunikuje, że w ruchu wagonowym między Rzeszą niemiecką a Rumunją — a więc z przejściem przez obszar Państwa Polskiego — obowiązuje od 1 stycznia b. r. umowa o wzajemnym użytkowaniu wagonów towarowych w komunikacji międzynarodowej (R. J. W.).

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

ANGIELSKIE KREDYTY WYWOZOWE.

Rząd angielski wydał uzupełniające przepisy, dotyczące udzielania gwarancji finansowej firmom angielskim dla ułatwienia im sprzedaży towarów do krajów zagranicznych. Bliższych informacji można zasięgnąć ustnie lub pisemnie w Wydziale handlowym poselstwa angielskiego w Warszawie, ul. Piękna 6, między 11. a 1. przedpoł.

WĘGIERSKA LISTA TOWARÓW WOLNYCH DO PRZYWOZU.

Rząd węgierski rozszerzył znacznie w ostatnich czasach listę towarów wolnych do przywozu z zagranicy; między innymi dopuszczone zostały do przywozu: glikoza, melasa, nasiona buraków, lnu, konopi, koniczyzny, roślin oleistych, chmiel, świnię, konie, drób, dziczyzna, skóry i futra, szczecina, pióra, puch, wszelkie tłuszcze łącznie z masłem, słonina, parafina, olej liniany, z wyjątkiem firniksów, łaszyna, wiklina, rogi, kopyta, kości, kalafonia, smoly, przedza, płótno surowe, chodniki, ryzoty z masy papierowej, szkło i emalia, nawozy sztuczne, mączka kostna itd. Zabroniono do przywozu: paprykę, margarynę, niektóre oleje, pieczywa, wędliny, konserwy mięsne itd.

TARGI I WYSTAWY ZAGRANICZNE.

IV. Międzynarodowy Targ wzorów towarowych odbędzie się w Pradze w czasie od 12—19 marca br. Dyrekcja Targów wystarała się dla odwiedzających o następujące udogodnienia: 75 proc. zniżkę wizy pasportowej, co obecnie wynosi około mkp. 10.000. — 33 i 1/3 proc. zniżkę biletów jazdy na kolejach czesko-słowackich. — 50 proc. zniżkę cła dla wzorów targowych. — Zniżone pomieszkanie w Pradze, oraz ułatwienie przy przekroczeniu granicy.

„Targ Wiedeński” odbędzie się w czasie od 19. do 25. marca br. Przygotowania do Targów są prowadzone w pełnym toku, a życie handlowe we Wiedniu ze względu na oczekiwany Targ doznało znacznego ożywienia. Jakkolwiek Zarząd Targów otrzymał bardzo wiele zamówień na mieszkania, to jednakże ma nadzieję pokryć w zupełności zgłoszone zapotrzebowanie wobec przygotowania wielkiej ilości pokoi w pierwszorzędnych hotelach i prywatnych mieszkaniach. Angielskie Targi przemysłowe, organizowane corocznie przez Departament handlu zagranicznego, odbędą się w roku bieżącym między 27. lutego a 10. marca równocześnie w Londynie oraz Birmingham.

„Demobilu” zeszyty 22 i 23 wyszły i są do nabycia w biurach Izby handlowej i przemysł.

Marja Bańkowska.

58)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Tak. — Rena ukloniła się gestem i wskazała miejsce.

— Proszę, niech pani będzie laskawa usiąść. Wyraz twarzy i oczu pytał: — Po co przyszłaś, co mi przynosisz, czego chcesz odomnie?

Pani Jaroszowa usiadła i przez chwilę w milczeniu patrzyła na twarz młodej dziewczyny; wokół jej wąskich, silnie zacisniętych ust zastygł wyraz nieugiętej woli; ręce w niebieskie rękawiczki odziane, zacisnęły się silnie koło rączki czarnej parasolki. Ogromne, ciemno-szare oczy wpatrzone w nią z dziwnym wyrazem mieszały się, a milczenie niczem nie zachęcające utrudniało wymowę; po chwili jednak zaczęła mówić, z początku z trudem, zacinając się, potem coraz płynniej. Była to przemowa ułożona i przygotowana w domu.

— Pani się zapewne dziwi, widząc mnie tutaj przed sobą, ja sama nie byłabym się spodziewała nigdy... syn mój wybierał się sam do pani, ale jest chory... Ach nie — nic niebezpiecznego... Prosił mnie... to jest ja sama uprosiłam go, aby mi się pozwolił zastąpić. On nie ma przedemną

tajemnic, mam jego zupełne zaufanie, spodziewam się, że i pani mi go nie odmówi, że pozwoli mi pani mówić ze sobą zupełnie szczerze, otwarcie — czy tak?

— Owszem, proszę — rzekła Rena bezwzględnie.

— Panno Ireno — ja panią przysłałam przeprosić. Tak, niech mi pani wysłucha naprzód i zrozumie. Ja panią przeproszam za wszystko to, co złego i przykrego wyrządził pani syn mój — niech mi pani przebaczy i nie każe mu pokutować całe życie za chwilę lekkomyślności.

Rena zerwała się z miejsca, z płomieniem na twarzy i w oczach.

— Pani nie ma prawa mówić do mnie w ten sposób! Ja nie wierzę, aby on panią przysłał, to nie może być, aby on pani zezwolił tu przyjść z takimi słowami, on nie mówił do mnie nigdy w ten sposób! On jest uczciwy i ma serce!

— Tak; on jest uczciwy — ma pani słuszną rację. Jeśli pani wymaga i żąda małżeństwa od niego, nie cofaj się przed tą ofiarą, ale dlatego ja przysłałam dziś do pani, ja, siwa, stara kobieta przysłałam prosić panią, abyś pani tej ofiary nie żądała i nie przyjmowała.

Rena już się uspokoiła; wybuch był krótki, jak wtedy w San Felice; usiadła z powrotem i splatając ręce kurczowo, aby nie drżały, spytała całkiem spokojnie:

— Dlaczego pani nazywa to ofiarą?

— Dlatego, że żeniąc się z panią, musiałby zrezygnować zupełnie ze swoich celów i planów życiowych; zamiast się kształcić, doskonalić, specjalizować, musiałby chwycić się pierwszego lepszego sposobu zarobkowania; przyjąć posadę fabrycznego lekarza, czy też zagrzebać się na prowincji, aby zapewnić jaki taki byt sobie i rodzinie. Majątku nie mamy.

— A gdyby to było jego szczęściem, większym niż owo specjalizowanie się, niż owa sztuczna, czy prawdziwa sława „znakomitości lekarskiej”, której, o ile mi się zdaje, nie tyle on pragnie, co pani?

Pani Jaroszowa podniosła głowę, ugodzona w swój bolesny punkt. — „Szczęściem?... Nie — ja nie wierzę, aby pani mu mogła owo szczęście dać! — rzekła twardo“.

— Dlaczego — spytała Rena, dziwiąc się samemu swemu spokojowi.

Czy mam mówić otwarcie?

— Oczywiście.

— A więc dlatego, że nie wierzę w to, aby pani kochała go naprawdę, aby pani była zdolną kochać prawdziwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Banku krajowego we Lwowie Nr. 26782 na 47 K. 97 h. i na nazwisko Leon Wetinfeld opiekująca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 25. sierpnia 1921. 1538

T. 915/20/9. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zarządu gminy miasta Bóbrki podlega do postępowania celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zgłosić: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1) Książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 2305 na 10 K. jako kaucja Siniče Poęta w Bóbrce. 2) Książeczka wkładowa w Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce Nr. 486 na 135 K. 44 h. na imię Józefa Fischera i Fuchsa Leizora. 3) Książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce Nr. 912 na 515 K. na imię Gorgan Jakób i Heiflich Josef.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 7 czerwca 1921. 1543

SPADKI.

A. II. 389/21. Edykt. Emanuel Jakiel zamieszkały w Glińsku a pochodzący z Czech, zmarł dnia 3. listopada 1921. Wzywa się nieznanymi spadkobierców, by zgłosili się do Sądu i wykazali swe prawa spadkowe w przeciągu jednego roku, inaczej spadek zostanie wydany Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew dnia 25 stycznia 1922. 1653 1-3

A. XXVIII. 24/21/9. Wezwanie nieznanymi dziedzicami. P. Wiktorja Wernerowa z Wolskich zmarła dnia 15. grudnia 1920 we Lwowie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzic. Ustanawia zatem pana Piotra Wolskiego, zam. we Lwowie ul. Lyczakowska I. 22 kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu okresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.
Lwów dnia 21. października 1921. 1685 1-3

KURATELE.

P. III. 279/11/18. Uchwała. Sąd powiatowy w Stryju orzeka: Marię Diesendruck lat 34 licząc, córkę Judy Leiby 2-tn i Goldy Diesendruck, prywatną w Stryju, która uchwałała ts, z dnia 15. lipca 1911 L. III 11/11/3 pozbawioną została własnowolności z powodu choroby umysłowej, uznaje się za własnowolną, albowiem lekarze znawcy sądowi orzekli, że też jest zupełnie zdrowa na umyśle i zdolna do zawiadywania swoim majątkiem.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj dnia 30 grudnia 1921. 1638

FIRMY.

Firm. 1146. Stow. II. 145. Zmiany dotyczące pisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związkowe fabryki oleju, stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem we Lwowie dnia 27. czerwca 1921 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i tegoż likwidację. Likwidatorami wybrani zostali Dr. Kornel Paygert dotychczasowy dyrektor i Józef Münz zastępca dyrektora akc. Banku hip. we Lwowie. Podpis obaj likwidatorowie podpisują kolektywnie przez umieszczenie swych podpisów pod firmą likwidacyjną. Wzywa się wierzycieli by ze swojemi pretensjami zgłosili się do Stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów dnia 13. września 1921. 1553 1-3

Firm. 810. Rg. A. III. 109. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. czerwca 1921. Siedziba Spółki: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka nawozów sztucznych „Superfosfat“ Józefa i Karola Towarnickich i Spółki we Wróblku szlacheckim. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja i sprzedaż nawozów sztucznych z nabywanych w tym celu surowców. Rodzaj Spółki: Jawna Spółka handlowa od 27. kwietnia 1921. Nazwiska spółników: Józef Towarnicki, przemysłowiec w Sanoku, Karol Towarnicki, przemysłowiec we Lwowie ul. Senatorska 4, Paweł Wiktor, właściciel dóbr w Zarzu o. p. loco, Franciszek Trzcziński, właściciel dóbr

w Gdyczynie koło Dynowa. Dr. Wojciech Rogala (rod.) uniwersytetu. Lwów Długosza 8, Władysław Wiktor, właściciel dóbr w Ładzinie o. p. Wróblki szlachecki i Dr. Witold Cholewicki, adwokat we Lwowie ul. Jagiellońska 8. Do zastępstwa Spółki: Uprawnieni są spółnicy Józef Towarnicki i Karol Towarnicki, każdy z osobna. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis spółnika Józefa Towarnickiego lub Karola Towarnickiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. czerwca 1921. 1558

Firm. 915. Rg. A. III. 143. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 29. sierpnia 1921. Brzmienie firmy: Zygmunt Wolf, przemysł drzewny. Siedziba firmy: Lwów. Właściciel firmy: Zygmunt Wolf we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż drzewa budowlanego tartaczno i opałowego bez utrzymywania składni we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV.
Lwów dnia 19. sierpnia 1921. 1559

Firm. 1500. Rg. A. I. 224. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 31. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Cegielnia Snopków A. Domaszewicza; odtąd: Fabryka cegieł i dachówek „Lauda“ Domaszewiczów we Lwowie. ul. Zielona L. K. 1140. Właściciele firmy dotąd: nieletni Aleksander Domaszewicz, Kazimierz Domaszewicz, Czesław Domaszewicz i Józef Domaszewicz. Odtąd: na podstawie dekretu dziedzictwa Sądu pow. S. I. we Lwowie z 6. listopada 1919 Lcz. A. XXIX, 565/19 po sp. Józefie Domaszewicz i poświadczenia Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 11 października 1918 Lcz. P. XXIX. 74/7 dokonano, wpisu prawa własności firmy na rzecz: 1) Aleksandra Domaszewicza w 7/24 częściach, 2) Czesława Domaszewicza w 7/24 częściach, 3) Kazimierza Domaszewicza w 7/24 częściach, 4) Tekli Domaszewiczowej w 3/24 częściach. Do zastępstwa firmy uprawniony jest Ka-

zimierz Domaszewicz, a w jego zastępstwie Czesław Domaszewicz, każdy samoistnie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swój podpis i uprawniony do zastępstwa firmy Kazimierz Domaszewicz lub w jego zastępstwie Czesław Domaszewicz, każdy samoistnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 31. października 1921. 1561

Firm. 1066. Rg. A. III. 154. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 12. września 1921. Siedziba firmy: Lwów pl. Rzeźni 4. Brzmienie firmy: Barth i Stein. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż gotowych ubrań męskich. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. sierpnia 1921. Spółnicy: Izak Barth i Mojżesz Stein we Lwowie. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy i każdy z osobna. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy bądź drukim, pieczęcią, bądź drukiem maszynowym, bądź piśmiem atramentowym umieszczonem położy jeden ze spółników swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 3. września 1921. 1560

Firm. 457. Rg. A. III. 72. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, ul. Legionów I. 37. Brzmienie firmy: twórnia i sprzedaż artykułów kosmetycznych „Lusia“ Adolf Stauber i Józef Raubvogel. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 12. kwietnia 1921. Nazwiska spółników: Adolf Wilhelm Stauber i Józef Henryk Raubvogel, kupcy we Lwowie. Do zastępstwa spółki: uprawnieni są obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają obaj spółnicy łącznie swoje podpisy. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż artykułów kosmetycznych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. kwietnia 1921. 1580

RURY DO WYCIĄGNIĘCIA ORAZ ZANIECHANE KOPALNIE W BORYSLAWIU I TUSTANOWICACH ZAKUPEJE FIRMA REKORD

HAFTOWA SPÓŁKA z ograni. odpow. w WOLANCIE dawniej inż. S. SZCZEPANOWSKI i Sp.

OFERTY ADRESOWAĆ DO BIURA we Lwowie, ul. Dwernickiego 9.

Uprasza się o oferty na piśmie. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi. ---

ROZPIŚANIE OFERT.

Wydział powiatowy Kamioneczki rozpisuje oferty na dostawę kamienia do konserwacji dróg w powiecie, a mianowicie:

do stacji kolejki:	w Kamionce strum.	152 m ³
	w Zadwórzcu	117 m ³
	w Krasnem	105 m ³
	w Dobrotworze	8 m ³
	Razem	382 m³

względnie z dostawą na drogi.

Oferty z 10 proc. wadjum przyjmuje Wydział powiatowy do końca marca r. b.

Bliższych szczegółów udzieli biuro drogowe Wydziału powiatowego w Kamionce strumitowej.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka str., dnia 17. lutego 1922. 1684
Komisarz rządowy: Adam Bogusz.

Ogłoszenie Zarządu Ka y Zw az owe.
Ogłoszenie dla oszczędności i kredytu w Jasie. Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką ogłasza niniejszem rozwiązanie spółdzielni i wzywa równocześnie wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń po myśli ustawy z 29. IX 1910. o spółdzielniach.

Magistrat król. woln. miasta Drohobycz.
L. 2030/922 W Drohobycz, dnia 17. lutego 1922

Konkurs.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę:

- 1) Miejskiego Inżyniera drogowego z poborami IX., VIII. względnie VII. stopnia płacy (urzędników państwowych) zależnie od posiadanych kwalifikacji,
- 2) Kontrolora Kasy miejskiej, z poborami IX. stopnia płacy,
- 3) Naczelnika miejskiej straży pożarnej z poborami XI. stopnia płacy.

Od kandydatów na posady ad 1, 2 i 3 wymaga się: obywatelstwa polskiego, nieprzekroczonego 40 roku życia, świadectwa moralności i świadectwa zdrowia ponadto od inżyniera ukończonych studiów rol. technicznych na wydziale inżynierji z dwoma egzaminami państwowymi i świadectwo odbytej praktyki — od Kontrolora Kasy miejskiej wymaga się ukończonej szkoły średniej, egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki — od naczelnika straży pożarnej świadectwa ukończonej niższej szkoły średniej lub wydziałowej, świadectwa złożonego egzaminu kwalifikacyjnego i odbytej praktyki.

Termin wnoszenia podań do 20. marca 1922.

Magistrat król. woln. miasta Drohobycza.
Kierownik Zarządu miasta:
Inż REUTT wr.

Sokół, dnia 18. lutego 1922.

ZAGUBIONY zagraniczny paszport wydany przez Policję we Lwowie z 8/VII-1921 Nr. 6634/21 na imię Cywili Edelstein uniważniam. 1714 Cywia Edelstein.

Reklama, dźwignia handlu!

NED FOSFATYNA GALERA. Stosowana w dziecięcym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 703

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Dnia 8. marca (bieda) br. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w biurze WYDZIAŁU POWIATOWEGO w SOKALU ustna licytacja na sprzedaż drzewostanu, będącego własnością gminy Ostrowo koło Sokala.

Drzewostan ten obliczono: 2092 sztuk dębów o objętości 1324 m³, 90 sztuk sosen o objętości 55 m³, 442 m³ drzewa opałowego (dębiny, brzozy, olchy, grabiny i osiki). 113 mp. gałęzi.

Cena wywołania wynosi 10,000.000 Mk. i poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w kwocie 1,000.000 Mk.

Cena kupna i sprzedaży ma być złożoną w całości do 14 dni, po zatwierdzeniu aktu licytacji przez wydział powiatowy. Warunki licytacyjne, i wykaz sprzedac się mającego drzewostanu przegladnac można w kancelarji gminnej w Ostrowie. Stacja kolejowa jest w miejsc. Drzewostan znajduje się o 2 km. od stacji kolejowej.

Drzewostan ten ogladnac można za zgłoszeniem się u Naczelnika gminy w Ostrowie.

Komisarz rządowy wydziału powiatowego wz. Dr. Władysław Weida.